

Jak obliczyć wysokość dochodu jako podstawy do ustalania wysokości zobowiązań alimentacyjnych czyli *imputed income* i inne komplikacje?

W poprzednich artykułach pisałam obszerniej o kwestii alimentacji dzieci i współmałżonka. Mimo że sposoby ustalania wysokości zobowiązań alimentacyjnych różnią się znacznie od siebie w zależności od tego czy alimentacja dotyczy dzieci czy też współmałżonka, w obydwu przypadkach wysokość zobowiązań naliczana jest w oparciu o dochód osoby płacącej. Dlatego niezwykle ważna staje się kwestia tego, jak ustala się dochód stanowiący podstawę naliczania alimentów.

Kwestia ta często staje się przedmiotem sporów pomiędzy stronami i dlatego wymaga w miarę szczegółowych wyjaśnień.

Przede wszystkim należy pamiętać, że dochód zgłoszony do urzędu podatkowego i stanowiący podstawę do naliczania podatków staje się automatycznie podstawą do naliczania wysokości zobowiązań alimentacyjnych tylko wtedy, gdy osoba płacąca alimenty jest zatrudniona na etacie, a więc nie ma wydatków, które odpisuje od dochodu i nie zachodzą żadne podejrzenia, że ma dochód, którego nie zgłasza do urzędu podatkowego. W pozostałych przypadkach, a jest ich sporo, dochód stanowiący podstawę naliczania podatku i dochód stanowiący podstawę ustalenia zobowiązań rodzinnych, to dwie różne, nieraz bardzo różne, kwoty. Dzieje się tak dlatego, że spora ilość wydatków legalnie odpisywanych od podatku, a więc zmniejszających dochód podlegający opodatkowaniu, nie jest odpisywana od dochodu, od którego nalicza się wysokość alimentów.

Jest parę uwarunkowań, o których trzeba pamiętać przy ustalaniu dochodu na potrzeby alimentacji dzieci lub małżonka:

1. Dochód będący podstawą alimentacji, musi być aktualny, czyli taki, który ma miejsce teraz. Jeśli pod koniec 2010 roku negocjujemy, ile wyniesie kwota płaconych alimentów na dzieci lub małżonka, to rozliczenie podatkowe za 2009 rok nie zawsze jest dobrym wskaźnikiem aktualnego dochodu. Może być tak, że dochód znacznie spadł lub wzrósł w 2010.
2. Liczy się dochód roczny. Tabele do ustalania alimentacji dzieci i formuła do ustalania alimentacji małżonka są zaprojektowane w taki sposób, by uwzględniać dochód roczny, a nie np. miesięczny.
3. Liczy się realny, czyli rzeczywisty dochód, a nie dochód zgłaszany na potrzeby urzędu podatkowego. Dochód gotówkowy, nie zgłaszany do opodatkowania nadal stanowi dochód na potrzeby ustalenia zobowiązań alimentacyjnych. Ponadto nie wszystkie wydatki na biznes legalnie odpisywane od opodatkowanego dochodu są również odpisywane od dochodu przy ustalaniu zobowiązań rodzinnych. Jakie są najczęstsze kategorie dochodu, które dolicza się do kalkulacji na potrzeby ustalania zobowiązań alimentacyjnych, a odlicza od dochodu podlegającego opodatkowaniu? Jest ich kilka:
 - I. Niektóre wydatki na biznes, jak np. posiłki w restauracjach, telefony komórkowe, amortyzacja samochodu, koszty *mortgage* odpisywane na biuro w domu, podróże itp. nie są traktowane jako zmniejszające dochód na

potrzeby ustalania zobowiązań rodzinnych. Dzieje się tak, gdyż osoby pracujące na etacie nie mają możliwości odpisywania takich kosztów i nie byłoby *fair*, gdyby osoba samozatrudniona i pracownik zatrudniony przez kogoś, płaciły znacznie różniące się kwoty alimentów przy podobnym poziomie dochodów.

- II. Jeśli sprzedaje się jakąś inwestycję i występuje tak zwany *capital gain*, czyli dochód z inwestycji, to jest on obliczany inaczej na potrzeby prawa podatkowego a inaczej na potrzeby prawa rodzinnego. Jeżeli sprzeda się dom i zarobi na tym 100,000 dolarów, to do dochodu na potrzeby prawa podatkowego zalicza się 50,000, a na potrzeby prawa rodzinnego dolicza się całe 100,000.
- III. Nadto, jeżeli ktoś ma biznes i zgłasza, że płaci pensje członkom rodziny, np. nowej żonie lub mężowi, to z reguły ta pensja jest doliczana do dochodu osoby, która ją płaci i uwzględniana w podstawie do określenia wysokości alimentów. Innymi słowy, jeżeli pan Kowalski wypłacił dorosłemu synowi 8000 dolarów pensji, to odlicza się to od kwoty do opodatkowania, ale nie uwzględnia w podstawie do ustalenia alimentów. Sądy uznają, że jeżeli rodzic lub były małżonek mają swój biznes lub kompanię, którą w całości kontrolują, to bardzo trudno jest ustalić, jaki naprawdę mają z niej dochód i do kwoty zgłoszonej do opodatkowania doliczają jakiś procent od zadeklarowanego dochodu.

Ponadto, jak wspominałam we wcześniejszych artykułach, w sytuacjach rodzinnych obowiązuje pełna otwartość. Dlatego jeżeli sąd odnosi wrażenie, że jedna ze stron zataja swoje dochody, zgłasza do urzędu podatkowego zaniżone dochody albo zarabia mniej niż mogłaby zarabiać, to ma on bardzo szerokie możliwości pozwalające, jeżeli jest to właściwe w danych okolicznościach, na „przypisanie dochodu” osobie płacącej alimenty. W dużym uproszczeniu, taki „przypisany dochód” (*imputed income*), to dochód, który sąd uważa, że osoba płacąca alimenty powinna mieć (mimo że go nie ma albo się do niego nie przyznaje) i który staje się podstawą do naliczania alimentów na dzieci bądź współmałżonka.

Ustawa przewiduje następujące okoliczności, w których sąd może przypisać dochód:.

1. Ktoś decyduje się, aby zarobić mniej, niż mógłby zarobić.
2. Ktoś nie płaci federalnych lub prowincjonalnych podatków.
3. Ktoś mieszka w kraju, w którym stopa opodatkowania jest znacznie niższa od kanadyjskiej.
4. Istnieje przypuszczenie, że część dochodu została odwrócona lub skierowana gdzie indziej, po to, by obniżyć poziom płaconych alimentów.
5. Osoba dysponuje własnością mogącą generować dochód, ale nie wykorzystuje tych możliwości, np. ma dom, który mógłby być wynajęty i przynosić dochody.
6. Jeżeli rodzic lub małżonek, który ma płacić alimenty, nie przedstawił dokładnej informacji o swojej sytuacji finansowej, to sąd zakłada, że osoba ta coś ukrywa i przypisuje dochód.
7. Jeżeli ktoś odpisuje od swojego dochodu wydatki przysparzające dużych personalnych korzyści, nawet jeżeli odpisy takie są legalne z punktu widzenia prawa podatkowego np.

wydatki na posiłki w restauracjach, podróże, samochód lub inne wydatki, które nie są odpisywane od dochodu osobom nie prowadzącym własnych biznesów.

8. Jeśli ktoś ma dochody z dywidend z korporacji, które podatkowo traktowane są inaczej niż dochód z zatrudnienia.
9. Jeśli ktoś jest beneficjentem *trust fund*, to takie pieniądze też dolicza się do dochodu.

Powyższe dziewięć punktów stanowią podstawę do przypisywania dochodu, ale nie znaczy, że sądy nie mogą brać pod uwagę więcej kategorii, które nie muszą być nawet podobne do wyżej opisanych. Ważne jest, by były rozsądne i by były *fair*. Czyli, jeżeli okoliczności nie wymienione w ustawie wskazują na to, że można przypisać dodatkowy dochód, sąd ma prawo to zrobić. Sąd może przypisać dochód wyższy od wykazanego, ale nie może go obniżyć. Znaczy to, że jeżeli ktoś na potrzeby podatkowe zarabia 50,000 dolarów, to w uzasadnionych przypadkach sąd może przyjąć, że zarabia 60,000 (lub więcej), ale nie może przyjąć, że zarabia 40,000 (lub mniej).

W świetle ustawy dochód może być przypisany osobie, która intencjonalnie, czyli specjalnie, zarabia za mało lub która intencjonalnie nie pracuje. Co to znaczy intencjonalnie? Większość decyzji sądowych stanowi, że intencjonalnie nie zawsze zakłada, że taka osoba musi wykazać się złą wolą i jej intencją jest zmniejszenie wysokości alimentów płaconych na dziecko lub współmałżonka. Starczy, że intencją jest zarabianie mniej, gdy mogłoby się zarabiać więcej. Tak na przykład, przyjęcie pracy mniej płatnej, ale bliżej domu (albo w lepszych godzinach, albo mniej stresujące itd.) wskazuje na intencje, aby zarabiać mniej, choć mogłoby się zarabiać więcej.

Na jakiej podstawie przypisuje się dochody? Np. w oparciu o informacje o stylu życia, mimo tego, że styl życia nie jest dochodem. Stopa życiowa może jednak wskazywać na to, że dochód jest inny niż ten, do którego osoba przyznaje się. Dlatego stosunkowo łatwo jest określić dochody w oparciu o styl życia. W 2006 roku w *New Brunswick* sąd uwzględnił to, jak wiele pieniędzy wydaje się na dom i związaną z nim pożyczkę i tylko na tej podstawie uznał, że dochody strony muszą być wyższe od deklarowanych. W innym przypadku ojciec, operator dźwigów, nie dostarczył innych dokumentów związanych z dochodem, prócz czeku z wynagrodzeniem za jeden miesiąc. Sąd określił dochód roczny, mnożąc tę kwotę przez dwanaście, choć strona twierdziła, że ten zarobek miesięczny był wyjątkowo wysoki i normalnie zarabia znacznie mniej. Wobec braku innych informacji, sąd miał prawo tak postąpić. W innej sytuacji w roku 2000, przy braku żądanej dokumentacji finansowej, sąd uznał, że poprzednie bardzo wysokie dochody, są dobrym wskaźnikiem tego, że aktualne dochody są równie wysokie. Dochód może być również określony w oparciu o informacje o długach i spłatach. Jeśli ktoś może otrzymać wysokie pożyczki i je spłacać, to znaczy, że jego dochody są wysokie.

A co dzieje się w sytuacji, gdy osoba ma swój biznes i odpisuje od dochodu mało racjonalne wydatki na ten biznes? Nader często sąd uznaje, że takie odpisy nie powinny być uwzględniane na potrzeby prawa rodzinnego, nawet jeśli zostały uznane przy wymiarze podatku. Dotyczy to w szczególności odpisów kosztów poniesionych na restauracje i rozrywki, sytuacji w których „koszty” prowadzenia biznesu są proporcjonalnie bardzo wysokie w stosunku do przychodów np. firma ma wpływy rzędu 200 tysięcy dolarów i koszty własne rzędu 180 tysięcy

dolarów. Tak jak pisałam wcześniej, nie każdy odpis zmniejszający dochód na potrzeby ustalenia wysokości podatków zmniejsza wysokość dochodu, od którego nalicza się alimenty.

Co się dzieje, gdy ktoś straci pracę ? W przypadku rozpatrzonym w 2008 roku, kiedy to ojciec, płacący alimenty długo szukał nowej pracy na swoim poziomie kwalifikacji, sąd zdecydował, że na czas poszukiwania odpowiedniego zajęcia powinien podjąć jakąkolwiek pracę. Dochód przypisany temu ojcu był mniejszy niż z poprzedniej pracy, ale sąd wyszedł z założenia, że powinien mieć dochód i płacić stosowne alimenty. W innym przypadku, również z 2008 roku, ojciec dobrowolnie zmniejszył swój dochód, przenosząc się tam, gdzie jego kwalifikacje zawodowe nie były rozpoznane i nie miał szans na dobre zarobki. Sąd zdecydował, że powinien mu być przypisany dochód podobny do tego, jaki miał, gdy pracował w miejscu, z którego zrezygnował.

Jakie są konsekwencje przypisania dochodu? Taki przypisany dochód staje się podstawą do naliczenia zobowiązań alimentacyjnych. Tak więc przypadek wspomnianego ojca, który zmienił miejsce zamieszkania, do czego miał prawo, nie zwalnia go ze zobowiązań rodzinnych. Dlatego musi żyć z konsekwencjami swojej decyzji i płacić alimenty na dzieci (lub współmałżonka) w oparciu o wyższe dochody, które miał przed przeprowadzką

Prawo nie tylko zakłada konieczność wywiązywania się ze zobowiązań rodzinnych, ale wymaga, by wysokość takich zobowiązań nie była zaniżana przez to, że osoba która je płaci decyduje się zarabiać mniej. Dlatego większość sytuacji, w której dochód nagle spada, w szczególności gdy strona ma nad tym jakąkolwiek kontrolę, jest, z punktu widzenia sądu, podejrzana i może skończyć się przypisaniem dochodu. Oczywiście istnieją liczne sytuacje, w których nagły spadek dochodu nie jest skutkiem czyjejś decyzji, ale wynikiem okoliczności. Jeżeli znajdujesz się w sytuacji, w której dochód może ci zostać przypisany albo jeżeli uważasz, że dochód powinien być przypisany osobie, która płaci ci alimenty, pamiętaj, że niniejszy artykuł to tylko zarys prawa dotyczącego przypisywania dochodu i zasięgnij opinii prawnika, aby lepiej zrozumieć swoją konkretną sytuację.

Monika J. Curyk
Barrister & Solicitor, Notary Public
289.232.6166
Mississauga, Ontario, Kanada

Treść niniejszego artykułu w żadnym wypadku nie powinna być traktowana jako porada prawna. Celem artykułu jest wyłącznie udzielenie ogólnych informacji.